

003 Nazwisko BOBIŃSKA Imiona Anna Regina lat życia

004 Pseudonim

006 z domu 23.9.1900 Rodzice

008 Data urodzenia 16.1.2001 Miejscowość

010 Data śmierci Miejscowość

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 Wyznanie

030 Jednostka wojskowa

032 Rodzaj wojska

033 Stopień wojskowy

034 Odznaczenie

036 Zawód

038 Tytuły naukowe

042 Instytucje

044 Obozy

046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum C

D.P. 19.I.2001

Ś.†P.

ANNA REGINA BOBIŃSKA

oficer PSK

więzień sowiecki w latach wojny

urodzona 23 września 1900 r.,

zmarła 16 stycznia 2001 r.

Działaczka w Kole Kobiet Żołnierzy, współautorka Albumu PSK i autorka książki pt. „Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945”.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła, 2 Windsor Rd., London W5 we wtorek 23 stycznia 2001 r. o godz. 13.45, po czym nastąpi spopielenie w Mortlake Crematorium.

Kochaną Ciocię Hanię żegna z głębokim żalem

RODZINA W ANGLII, POLSCE I STANACH ZJEDNOCZONYCH

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Instytut i Muz. im. gen. Sikorskiego.

T.P. 3.II.2001

Składamy serdeczne podziękowanie
ks. proboszczowi Kazimierzowi Grzymale
za odprawienie mszy św. pogrzebowej
i ostatnie pożegnanie w krematorium

Ś.†P.

ANNY REGINY BOBIŃSKIEJ

Dziękujemy wszystkim obecnym na mszy św. i pogrzebie.

RODZINA

2089

T.P. 20.I.2001

Ś.†P.

ANNA REGINA BOBIŃSKA

oficer PSK

więzień sowiecki w latach wojny

urodzona 23 września 1900 r.,

zmarła 16 stycznia 2001 r.

Działaczka w Kole Kobiet Żołnierzy, współautorka Albumu PSK i autorka książki pt. „Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945”.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła, 2 Windsor Rd., London W5 we wtorek 23 stycznia 2001 r. o godz. 13.45, po czym nastąpi spopielenie w Mortlake Crematorium.

Kochaną Ciocię Hanię żegna z głębokim żalem

RODZINA W ANGLII, POLSCE I STANACH ZJEDNOCZONYCH

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Instytut i Muz. im. gen. Sikorskiego.

DARY NA INSTYTUT POLSKI I MUZEUM IM. GEN. SIKORSKIEGO

20 Princes Gate, London SW7 1PT za które serdecznie dziękujemy.

D. P. 6.2.01

Dla uczczenia pamięci

śp. Anny Reginy Bobińskiej,

zamiast kwiatów na trumnę wpłacili:

£50 Z. Galewska, Ruislip; £40 W. Gąsiorowski, £30 L. Kinasz; po £25: I. H. i I. Kabza; J. Frąckowiakowie; po £20: I. Horbaczewska; J. Balonowa; £15 M. J. Boreham; po £10: Maria i Andrzej Suchcitz; K. Dziewicka; K. A. Komornicka, Ryszard Dembiński; po £5: Renia Świdrygiełło-Somkowicz; Renia Sordyl; I. Siedlecka; I. Orłowska; L. Kindzi; A. Borkowska oraz współmieszkanki domu przy 1 St. Leonards Road, W13; £25 Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe na Ealingu; £20 A. Dziurawa; po £10: Z. Cielecka, J. Dytko, H. Grabowska, M. Graefe, St. Huluk, Al. Łoboda, J. Mazurkowska, S. Nowak A., Z. Przybylska, E. J. Szymański, M. Wosiek; £5 M. Bielec; £3 H. Banaszyńska.

9128

Śp. Anna Regina Bobińska kpt. PWSK

Tak żywo mamy w pamięci uroczyste nabożeństwo w polskim kościele na Ealingu pod koniec ub.

roku, kiedy to wraz z Panią Anną, otoczoną liczną rodziną i przyjaciółmi, dziękowaliśmy Bogu za dar Jej długiego i pełnego życia. Idąc główną nawą kościoła Pani Anna witała uśmiechem znajome twarze. Pamiętamy ciepłe słowa kapłana i wzruszenie Jublatki przyjmującej błogosławieństwo Ojca Świętego.

Patrząc na tę skromną, pełną życia postać nikt z obecnych nie pomyślał, że był świadkiem uroczystego pożegnania Seniorce, która tak nagle odeszła 16 stycznia 2001 roku, zostawiając na biurku przygotowany do wysłania „jutro” list.

Śp. Anna R. Bobińska przysłała na świat na Polesiu 9 września 1900 roku w majątku Szpitalu, jako córka małżonków Adama i Heleny z domu Rossudowskiej.

W roku 1914 zawierucha I wojny światowej zmusiła całą rodzinę do ucieczki, by zrzuceniem losu znaleźć się w Moskwie i tam przeżyć rewolucję październikową.

Ismiejąca w Moskwie III Szkoła Żeńska Komitetu Polskiego przysłała ją do grona uczennic śp. Anne. W roku 1918, po ukończeniu tej szkoły, wraz z rodziną wróciła do wolnej Polski. Z samozaparciem, mimo ruiny i zgłiszczy rodzinnego majątku, kontynuowała dalszą naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Warszawie – w roku 1920.

ko studentka Wyższej Szkoły Ogrodniczej przy Wołnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie uzyskała dyplom, z odznaczeniem, w 1926 roku. Nie przypuszczała wtedy, że wkrótce, po wczesnej śmierci matki, stanie przy ojcu jako jego najważniejsza pomoc w zarządzaniu majątkiem. Jej zdobyta wiedza naukowa, pracowitość, umiowanie tej ziemi sprawiły, że majątek rodzinny coraz bardziej się rozwijał.

„Świt budził mnie do pracy, późna noc kładła do snu” – wspominała. A gdy niepodległa Polska kroczyła do odbudowy swego istnienia po 123 latach niewoli – tragiczny rok 1939 zdruzgotał wszystkie i powołał to pokolenie do ponownej walki o niepodległość.

Śp. Anna aresztowana przez Sowietów, skazana na pięć lat więzienia aż do tzw. „amnestii”, dzieliła los skazańców w łagrze POT-ma Mordowska ASSR. Piątego września 1941 roku z siedmioma towarzyszami dotarła do Buzutuku, gdzie powstawały Polskie Siły Zbrojne oraz Pomocnicza Służba Kobiet.

Okolo 5 tysięcy kobiet przyrządzonych z więzień, łagrów i obozów przemierzano razem z wojskiem Irak, Iran, Palestynę i Egipt. W Palestynie śp. Anna skończyła inżynierski kurs dla kadry dowodzącej PWSK, gotowej do pracy organizacyjnej. Już w Buzutuku rozpoczęło się szkolenie ochotniczek do biur, świetlic, szpitali, kuchni

ferat ewidencyjny. Do zakończeniu



Anna R. Bobińska

roku ewakuowano wojsko i PSK na Śr. Wschód. W Bagdadzie umieszcili się część Sztabu Armii WP z biurami. Ochotniczek zatrudnionych w tych biurach weszły w skład Kompanii PSK Bagdad – zastępczynią komendantki kompanii mianowano śp. Annę. Doceniając wydaną pracę i zdolności organizacyjne 1 lipca 1943 roku śp. Anna otrzymała stopień por. PSK. W grudniu 1943 roku zakonczono szkolenie oddziałów PSK przeznaczonych do pracy na włoskim froncie. A gdy 10 czerwca 1944 roku przybył do Włoch Inspektorat PWSK – wśród obsady personalnej Inspektoratu śp. Anna obejmuje ogromem informacji, posłużyła hi-

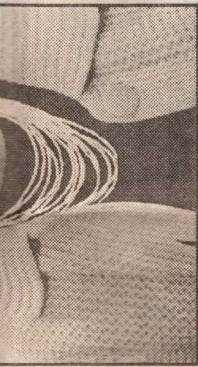
kazu Naczelnego Wodza Bórkomorowskiego, por. Anna Bobińska otrzymała awans na stopień porucznika. W październiku 1946 roku transporty wojskowe odpływały do Anglii. Oddziały PSK zostały skierowane do obozu w Foxley w Walii. Śp. Anna przebywała tam i pracowała do demobilizacji. Wybierając emigrację rozpoczęła nowy etap w swoim życiu. Pracując zapewniała sobie byt i niezależność. A gdy w 1959 roku zostało zorganizowane „Koło Kobiet Żołnierzy na Zachodzie” natychmiast włączyła się w jego działalność, należąc od 1968 roku przez długie lata do Zarządu Koła. Po podjęciu decyzji opracowania historii PWSK powołano Komisję Historyczną, która jednak po pewnym czasie zgłosiła rezygnację. Nie mogła się z tym faktem pogodzić śp. Anna i podjęła samotny trud zbierania materiału, aby przekazać historię i potomności obraz niezwykłej działalności Kobiet Żołnierzy w czasie II wojny światowej. Długo trwały żmudne poszukiwania odpowiednich źródeł. W wyniku tej benedyktyńskiej pracy, zakońzonej w ostatnich latach Jej życia, ukazała się książka autorstwa śp. Anny Bobińskiej pt. „Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945”. (Pisałmym o tej książce w „Tygodniu Polskim” – przyp. red.). Podarowała swój wysiłek, swoją książkę, by treść Jej, zaskakująca ogromem informacji, posłużyła hi-

Przepojona miłością do Ojczyzny pracowała dla niej z całym oddaniem, wierna hasłu – Bóg, Honor i Ojczyzna.

Uznając Jej ofiarną pracę nadano śp. Annie Bobińskiej Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, za zasługi w czasie wojny. W roku 1969 za pracę społeczną na emigracji Srebrny Krzyż Zasługi. W roku 1979 Złoty Krzyż Zasługi. Dwudziestego grudnia 1990 roku z okazji zakończenia działalności Rządu RP na uchodźstwie – awans na Kapitan PWSK.

Śp. Anna nie miała zwyczajnego narzekania na swój los. Trudne przeżycia wojenne były dla Niej, jak mówili, twarzą, ciekawą i pouczającą lekcją – poszerzyły Jej wiedzę o człowieku, o świecie oraz umocniły wiarę w Opatrzność Boga. Miała swoje wyraźne zdanie, a w wydawaniu opinii prezentowała łagodność właściwą Jej wiekowi i doświadczeniu życiowemu. Nad doskonałą pamięcią, przeżywała swoją codzienność pozytywnie i ciekawie. W zaciśnię swego skromnego mieszkanka wiele pisała, dużo czytała interesując się wydarzeniami w świecie, szczególnie w Polsce. Mimo pozornego chłodu miała wrażliwą duszę. Z rozrzewieniem, głosem z lekkim kresowym akcentem, wspominała rodzinny dom i ten urok Polesia – zimą skutego lodem, wiosną pachnącego jaskrawością kwiatów, otoczonego szumiącym borem. Tak wiele z tego co kochała, za czym tęskniła zostało bezpowrotnie stracone. Jednak największym smutkiem Jej życia był fakt zaginięcia ojca, aresztowanego przez NKWD oraz brata oficera WP, który poległ w początkach wojny w Polsce – ale bała się słabości, by ta nie odebrała Jej siły – w modlitwie koła swój ból. Dążąc do serdecznej miłości rodziny, ciesząc się szacunkiem otoczenia – odeszła do Pana...

Non Omnis Moria



Anna R. Bobińska

„Swit budził mnie do pracy, późna noc kładła do snu” – wspominała. A gdy niepodległa Polska kroczyła do odbudowy swego istnienia po 123 latach niewoli – tragiczny rok 1939 zdruzgotał wysiłek i powołał to pokolenie do ponownej walki o niepodległość.

Śp. Anna arestowana przez Sowietów, skazana na pięć lat więzienia aż do tzw. „amnestii”, dzieliła los skazańców w łagrze POT-ma Mordowska ASSR. Piątego września 1941 roku z siedmioma towarzyszami dotarła do Buzuluku, gdzie powstały Polskie Siły Zbrojne oraz Pomocnicza Służba Kobiet.

Okolo 5 tysięcy kobiet przybyłych z więzień, łagrów i posiołków przemierzało razem z wojskiem Irak, Iran, Palestynę i Egipt. W Palestynie śp. Anna skończyła inżynierski kurs dla kadry dowodzącej PWSK, gotowej do pracy organizacyjnej. Już w Buzuluku rozpoczęło się szkolenie ochotniczek do biur, świetlic, szpitali, kuchni itd. Śp. Anna bierze czynny udział w tym szkoleniu. W marcu 1942

roku ewakuowano wojsko i PSK na Śr. Wschód. W Bagdadzie umieszcila się część Sztabu Armii WP z biurami. Ochotniczki zatrudnione w tych biurach weszły w skład Kompanii PSK Bagdad – zastępczynią komendantki kompanii mianowano śp. Annę. Doceniając wydajną pracę i zdolności organizacyjne 1 lipca 1943 roku śp. Anna otrzymała stopień ppor. PSK. W grudniu 1943 roku zakończono szkolenie oddziałów PSK przeznaczonych do pracy na włoskim froncie. A gdy 10 czerwca 1944 roku przybył do Włoch Inspektorat PWSK – wśród obsady personalnej Inspektoratu śp. Anna obejmuje referat ewidencyjny. Po zakończeniu wojny 15 marca 1946 roku, z roz-

nosę. A gdy w 1959 roku zostało zorganizowane „Koło Kobiet Żołnierzy na Zachodzie” natychmiast włączyła się w jego działalność, należąc od 1968 roku przez długie lata do Zarządu Koła. Po podjęciu decyzji opracowania historii PWSK powołano Komisję Historyczną, która jednak po pewnym czasie zgłosiła rezygnację. Nie mogła się z tym faktem pogodzić śp. Anna i podjęła samotny trud zbierania materiału, aby przekazać historię i potomości obraz niezwykłej działalności Kobiet Żołnierzy w czasie II wojny światowej. Długo trwały żmudne poszukiwania odpowiednich źródeł. W wyniku tej benedyktyńskiej pracy, zakończonej w ostatnich latach Jej życia, ukazała się książka autorstwa śp. Anny Bobińskiej pt. „Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945” (Pisaliśmy o tej książce w „Tygodniu Polskim” – przyp. red.). Podarowała swój wysiłek, swoją książkę, by treść jej, zaskakująca ogromem informacji, posłużyła historykom do dalszych opracowań.

podziw aktywnia do ostatnich dni, z doskonałą pamięcią, przeżywała swoją codzienną pożyteczność i ciekawie. W zaciśnię swego skromnego mieszkania wiele pisała, dużo czytała interesując się wydarzeniami w świecie, szczególnie w Polsce. Mimo pozornego chłodu miała wrażliwą duszę. Z rozrzuconym głosem z lekkim kresowym akcentem, wspominała rodzinny dom i ten urok Polesia – zimną skuto tego lodem, wiosną pachnącego jaskrawością kwiatów, otoczonego szumiącym borem. Tak wiele z tego co kochała, za czym tęskniła zostało bezpowrotnie stracone. Jednak największym smutkiem Jej życia był fakt zaginięcia ojca, aresztowanego przez NKWD oraz brata oficera WP, który poległ w początkach wojny w Polsce – ale bała się słabości, by ta nie odebrała Jej siły – w modlitwie koła swój ból. Dążąc do serca miłością rodziną, ciesząc się szacunkiem otoczenia – odeszła do Pana...

Non Omnis Moriar

JANINA MAZURKOWA